

Sygn. akt III U 126/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2014r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Piotr Witkowski</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>stażysta Aneta Beata Stankiewicz-Lauryn</b>

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 października 2014r. w Suwałkach

sprawy **A. S.**

przy udziale zainteresowanej (...)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w (...)

w związku z odwołaniem A. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

z dnia 3 stycznia 2014 r. znak (...)

**oddala odwołanie.**

Sygn. akt III U 126/14

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 03.01.2014r. stwierdził, że A. S., jako pracownik płatnika składek (...) Spółki Jawnej nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 16.08.2013r.

W uzasadnieniu decyzji wskazał, iż zgodnie z art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2013r. poz. 1442) w razie sporu dotyczącego obowiązku ubezpieczeń społecznych Zakład wydaje decyzję osobie zainteresowanej oraz płatnikowi składek.

Stosowanie do art. 83 ust. 1 pkt 1 powołanej ustawy systemowej Zakład wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących między innymi zgłaszania do ubezpieczeń społecznych.

Jak stanowi art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych osoby, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym.

Stosowanie zaś do art. 11 ust. 1 powołanej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu podlegają osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1, 3 i 12.

Jak stanowi art. 12 ust. 1 powołanej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Zgodnie z art. 13 pkt 4 ustawy systemowej, pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Z ustaleń Zakładu wynikało, że A. S. została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...)Spółkę Jawną od dnia 16.08.2013r. za wynagrodzeniem 5.650,00zł. W dniu 18.09.2013r. u ubezpieczonej wystąpiła niezdolność do pracy związana z chorobą. Od dnia 25.09.2013r. w zaświadczeniu lekarskim wykazana jest niezdolność do pracy przypadająca w okresie ciąży.

Z ustaleń organu rentowego wynikało też, że A. S. od dnia 01.07.2005r. jest zgłoszona do ubezpieczeń społecznych jako pracownik u innego płatnika składek, również na podstawie umowy o pracę. Z tytułu zatrudnienia u obydwu płatników składek w raportach rozliczeniowych za ubezpieczona za miesiąc sierpień 2013r. wykazano pełny wymiar czasu pracy. Nadto od dnia 01.02.2011r. A. S. jest zgłoszona wyłącznie do ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

Stosunkowo krótki okres wykazywanej zdolności do świadczenia pracy w firmie (...)Spółce Jawnej od dnia 16.08.2013r. do 17.09.2013r. oraz aktywność zawodowa na podstawie umowy o pracę jednocześnie u dwóch pracodawców w pełnym wymiarze czasu pracy oraz prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej wzbudzały wątpliwości organu rentowego co do rzeczywistego istnienia stosunku pracy u płatnika składek (...)Spółki Jawnej. W toku postępowania ustalił, iż stanowisko dyrektora generalnego zaoferowane A. S. było stanowiskiem nowoutworzonym. Po wystąpieniu u niej niezdolności do pracy pracodawca nie zatrudnił w jej miejsce innego pracownika na takim stanowisku dyrektora regionalnego. Gdyby tymczasem A. S. faktycznie wykonywała obowiązki pracownicze, była niezbędna dla pracodawcy, to podczas jej nieobecności pracodawca zatrudniłby pracownika na jej miejsce, szczególnie biorąc pod uwagę perspektywę założenia pracodawcy, co do rozwoju działalności firmy na wschód. Nadto nadzór nad pracą A. S., której miejsce zamieszkania mieści się w S. realizowany był przez partnerów firmy, z jej siedzibą w O.. Nie występował zatem element podporządkowania pracowniczego, gdyż A. S. miała autonomię w zakresie ustalenia czasu wykonywania pracy. Jej praca nie polegała na wykonywaniu codziennych, powtarzalnych czynności, w stałych odstępach czasu, co jest charakterystyczne dla stosunku pracy.

W opinii organu rentowego istotny tę był fakt, iż ubezpieczona równolegle jest zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy na umowę o pracę w innym podmiocie i prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą. Ubezpieczona nie przedłożyła żadnej dokumentacji np. aneksu do umowy o pracę, czy też wypowiedzenia umowy o pracę, która by faktycznie potwierdziła, iż warunki pracy i obowiązki pracownicze uległy ograniczeniu u macierzystego pracodawcy. Całokształt przedstawionych informacji wskazuje, że dobowy czas pracy A. S. obejmował dwa pełne etaty, prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej, sen i odpoczynek. Ponadto Spółka w sposób bardzo ogólnikowy wymieniła obowiązki pracownicze A. S. i tym samym nie wykazała żadnych konkretnych obowiązków, których wykonywanie pochłaniałoby 8 godzin dziennie. Nie zostały również przedłożone żadne fizyczne, miarodajne dowody, świadczące o wykonywaniu przez ubezpieczoną pracy. Sporządzenie natomiast umowy o pracę, zakresy obowiązków pracownika, przedłożenie zaświadczenia o przeszkoleniu w zakresie bhp, przedstawienie przelewów, opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne, nie są wystarczającymi dowodami do potwierdzenia, że umowa o pracę nie była pozorna. Podejrzenie fikcyjności umowy wywołał również fakt, iż jednym ze współników spółki jest osoba o nazwisku S. i z tego wynika, że strony zapewne wcześniej się znały i są ze sobą spokrewnione lub spowinowacane. W tym przypadku znajomość między pracownikiem a pracodawcą oraz istniejące między nimi więzy rodzinne lub powinowactwo, stanowiły dodatkowy argument brany od uwagę przy ocenie kwestionowanej umowy o pracę.

Nadto z danych przekazanych przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w O. wynika, że za rok 2012 jeden ze wspólników spółki osiągnął taki dochód z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności, który nie pozwalałby na bieżące funkcjonowanie firmy, gdyby zatrudnił pracownika za wynagrodzeniem w wymienionej kwocie. W okresie też od zgłoszenia ubezpieczonej do ubezpieczeń społecznych we wskazanej firmie zatrudniony jest tylko jeden pracownik za wynagrodzeniem odpowiadającym minimalnemu wynagrodzeniu oraz osoba wykonująca umowę zlecenia, z ustalonym wynagrodzeniem w wysokości 20,00zł. Zdaniem Zakładu trudno więc było uznać, aby w tak małej firmie, gdzie poza A. S. był zatrudniony tylko jeden pracownik i zleceniobiorca, była gospodarcza potrzeba zatrudnienia dyrektora z wynagrodzeniem, z którym wiążą się koszty, których pracodawca nie był w stanie ponieść. W opinii organu zatem rentowego postępowanie płatnika składek i ubezpieczonej jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego i nie może być akceptowane. Nie mogą być akceptowane naganne i nieobjęte społecznie zachowania oraz korzystanie ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawarciu umowy o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia. Tytuł do ubezpieczeń pozwalający bowiem na uzyskanie świadczeń nie istnieje.

W odwołaniu od tej decyzji A. S. domagała się jej uchylenia lub zmiany, poprzez stwierdzenie, że podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 16.08.2013r., jako pracownik płatnika składek (...)Spółki Jawnej. W toku procesu odwołująca się ustanowiła fachowego pełnomocnika w sprawie i dodatkowo wniosła o zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniosła m.in. iż organ rentowy w sposób lakoniczny i nieprecyzyjny sformułował żądanie przedłożenia dowodów potwierdzających jej pracę w Spółce. Nie była pewna o jakie dowody dokładnie chodzi i dlatego wystosowała zapytanie o ich sprecyzowanie. Nie otrzymała jednak odpowiedzi. Jej zdaniem organ rentowy pominął szereg okoliczności, które miały istotne znaczenie w sprawie. Decyzję bowiem o poszukiwaniu pracy na pełny etat podjęła już kilka miesięcy przed zatrudnieniem w Spółce, gdyż firma (...), w której pracowała od 01.07.2005r., ma zostać zlikwidowana wraz z przejściem na emeryturę jej właściciela, a jej ojca. W związku z czym po powrocie z urlopu macierzyńskiego zostałaby z dwójką dzieci bez stałego źródła dochodu. Z powodu stanu zdrowia ojca działalność jego firmy była ograniczana i podejmowano jedynie bieżące zlecenia od stałych klientów. Cały czas pozostawała do dyspozycji ojca. Jej obowiązkiem była praca biurowa, natomiast ojciec J. O. pracował w terenie. Z tytułu umowy o pracę u ojca otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 3.000zł brutto, które nie uległo zmianie przez ostatnie 5 lat. Potwierdziła, iż jest współnikiem w spółce cywilnej (...), jednak nie wykonuje osobiście praktycznie żadnych czynności związanych z działaniem spółki. Jest współnikiem spółki jedynie formalnie, nie podpisuje żadnych dokumentów.

Odnośnie zatrudnienia w (...)Spółce Jawnej wskazała, iż posiada wyższe wykształcenie (magister inżynier geodeta), uprawnienia zawodowe w I i II stopnia (numer uprawnień (...)), ukończone studia podyplomowe w zakresie szacowania nieruchomości oraz biegle włada językiem litewskim i posiada uprawnienia dostępu do materiałów niejawnych. Nazwa zaś zajmowanego stanowiska – dyrektor regionalny – miał znaczenie strategiczne przy podjęciu rozmów z kontrahentami z terenu Litwy. Podniosła, iż praca przedstawiciela firmy geodezyjnej będącej zarówno dostawcą sprzętu pomiarowego, jak również w wyniku nawiązania współpracy ze stroną litewską wykonującego roboty geodezyjne posiada swoją specyfikę i nie można jej przedstawiać jak pracy polegającej na powtarzających się czynnościach, szczególnie na starcie takiej działalności. Jej zwierzchnik zwrócił się do niej 20 sierpnia, w dniu podpisania umowy o pracę, o ocenę zakresu i możliwości realizacji projektu związanego z jej wykształceniem i doświadczeniem tj. odnoszącym się do rejestru cen i wartości nieruchomości. Z uwagi na obowiązywanie tajemnicy handlowej przedstawiła tylko fragment dokumentów, które potwierdzają wykonywanie przez nią czynności w tym zakresie. Traktując tę analizę jako polecenie służbowe, już w pierwszych dniach miała od razu bardzo dużo pracy i zdecydowała się pracować po 12 godzin i więcej dziennie, aby rzetelnie rozpoznać możliwości realizacji tego projektu. Do 31 października 2013r. Spółka zrealizowała I etap projektu i jego realizacja była możliwa jedynie dzięki sporządzonym przez nią analizom. W ramach swojej pracy otrzymała polecenie przygotowania i analizy rynku litewskiego i przygotowania informacji o Litwie. W końcu sierpnia 2013r. wykonała pierwszą analizę i rozpoczęła kompletowanie adresów firm budowlanych i geodezyjnych z terenu Litwy, które mogły być potencjalnym odbiorcą

sprzętu oferowanego przez oddział (...)firmy (...)Spółka Jawna. W sumie zebrała 1816 potwierdzonych adresów z branży geodezyjnej, a w pierwszej połowie września wysłała pierwsze listy pocztowe w imieniu pracodawcy z własnymi danymi adresowymi. Pracodawca wyposażył ją w telefon, faks, konto Skype (...) do rozmów, wizytówki w języku litewskim. Wymiana zleconych prac i komunikacja odbywała się przez dropbox oraz komunikator sieciowy. Z polecenia pracodawcy przygotowała tekst, w tym w języku litewskim, na stronę (...) na (...)i teksty te zostały umieszczone w Internecie.

Podniosła, iż w środowisku geodetów firmy rodzinne są normą. Przez dotychczasowe życie zawodowe stykała się i pracowała tylko w takich firmach rodzinnych, co nie jest niczym niespotykanym w tej branży. Jej zdaniem stawka wynagrodzenia nie była wygórowana, należało bowiem mieć na uwadze jej wykształcenie, doświadczenie i umiejętności oraz zakres prac zleconych. Natomiast miejscem wykonywania pracy w Spółce był jej dom, w którym posiada na parterze lokale przystosowane do pracy. Posiada dwa lokale handlowo – usługowe, z których jeden wykorzystuje jej mąż, a drugi jest niezagospodarowany. Odnośnie krótkiego okresu pracy od momentu zatrudnienia wskazała, iż nie planowała choroby i wolałaby uniknąć wszystkich konsekwencji, jakie ją dotknęły. Ponadto jej sytuacja rodzinna i zawodowa nie pozostawały w konflikcie, gdyż doskonale potrafiła pogodzić wszystkie obowiązki. W sytuacjach kryzysowych może liczyć na pomoc męża oraz najbliższej rodziny.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Podtrzymał podstawy skarżonej decyzji. W toku procesu domagał się również zasądzenia od odwołującej na rzecz Zakładu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 12.03.2014r. na mocy art. 477<sup>(11)</sup> §2 kpc do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego została wezwana (...)Spółka Jawna (...). J. S.– partner Spółki, na rozprawie w dniu 26.03.2014r. poparł odwołanie A. S..

#### **Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

#### **Odwołania za uzasadnionego uznać nie można było.**

Na wstępie należy wskazać, iż stanowisko Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w zakresie zawierania umów o pracę w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych (różnego rodzaju) opiera się na licznych orzeczeniach, które zapadały w różnych stanach faktycznych i charakteryzuje się ugruntowaną linią orzecniczą. Należy zgodzić się ze stanowiskiem, iż samo zawarcie umowy o pracę w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczne z ustawą, jednak umowa o pracę zawarta wyłącznie w celu ich nabycia np. prawa do wcześniejszej emerytury jest pozorna (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 17.03.1998r. sygn. IIUKN 568/97 LEX 33544, zob. również uzasadnienie wyroku SN z 18.10.2005r. sygn. IIUK 43/05 LEX 189956). Również zawarcie pozornej umowy o pracę, zmierzającej do obejścia obowiązujących przepisów prawa, nie daje podstaw do nabycia prawa do wcześniejszej emerytury (tak SA w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 06.01.1999r. sygn. III AUa 1142/98 LEX 40212).

W sprawie niniejszej ujawniono natomiast szereg okoliczności wskazujących, iż stosunek łączący strony nie był stosunkiem pracy, a celem zawartej umowy było jedynie włączenie A. S. do powszechnego systemu ubezpieczeń z wyższą podstawą składek, a następnie uzyskanie przez nią prawa do wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Na podstawie bowiem tej umowy strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych cech (elementów) stosunku pracy. Odwołująca się oraz zainteresowana Spółka nie przedstawili mianowicie żadnych miarodajnych dowodów na świadczenie przez A. S. pracy w spornym okresie. Strony przedstawiły szereg dokumentów w postaci umowy o pracę, zaświadczeń etc. które generalnie nie budziły zastrzeżeń formalnych, jednak w zestawieniu ze stanem faktycznym wskazują na pozorność zawartej umowy.

Przede wszystkim wątpliwe pozostają okoliczności zawarcia umowy. Odwołująca się utrzymywała, iż powodem, dla którego zdecydowała się pojąć dodatkowe zatrudnienie była obawa, iż jej ojciec, z którym również była związana umową o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, z momentem uzyskania uprawnień do emerytury zakończy

działalność, a ona pozostanie bez żadnego źródła dochodu. Znamienne, że do momentu wyrokowania w sprawie takie zdarzenie nie nastąpiło, co więcej ojciec odwołującej nadal realizuje zlecenia.

Natomiast tłumaczenia, iż u ojca nie miała zbyt dużo pracy i właściwie nie było przeszkód do podjęcia kolejnego zatrudnienia, również nie są wiarygodne. Jeżeli odwołująca się była już związana jedną umową o pracę to należy podejrzewać, iż miała rozeznanie co do praw i obowiązków, jakie ciąży na pracowniku i pracodawcy. Jak słusznie więc wskazał organ rentowy, trudnym do przyjęcia jest stanowisko, iż przy zatrudnieniu na dwóch pełnym etatach odwołująca się byłaby w stanie fizycznie podjąć ciężącym na niej obowiązkiem. Wskazać tu można choćby na wymiar pracy – 8 godzin dziennie przy 40-godzinnym tygodniu pracy. Oczywiście to od woli stron zależy, na jakiej podstawie chcą realizować wobec siebie wzajemnie zobowiązania. Jednak decydując się na zawarcie umowy o pracę muszą mieć świadomość ciężących na nich praw i obowiązków. Nie można korzystać z takiej umowy wbrew jej społecznemu przeznaczeniu. Dotyczy to też umów cywilnych, których treść i faktyczny charakter prawny określa nie nazwa, ale sposób w jaki jest realizowana.

W świetle zeznań świadków i stron, którzy z wyjątkiem A. J., byli spokrewnieni i spowinowaceni z odwołującą się oraz powiązani zawodowo, uznać należy, że nie potrafili w sposób konkretny i rzeczowy wykazać, jakiego rodzaju czynności odwołująca wykonywała codziennie w ramach zakwestionowanej umowy. Ich wszystkich twierdzenia były ogólnikowe i nie zastąpią konkretnych dowodów, które dałyby podstawy do wykazania, iż przez okres niespełna miesiąca odwołująca się wykonywała stale konkretne czynności. W przypadku Spółki zeznający w sprawie partnerzy J. S. i A. J. w sposób bardzo dokładny i szczegółowy rozwodzili się na temat zakresu działalności samej Spółki, założeń i planów, jakie stawiali w związku z podjęciem działań wejścia na rynek północno – wschodniej Polski oraz Litwy. Nie wskazali jednak żadnych konkretnych dowodów na okoliczność pracy wykonanej przecież przez tak krótki okres przez odwołującą się. Wydaje się, iż przy tak wysokim poziomie informatyzacji pracy odwołującej się, nie powinno nastęrczać trudności przedstawienie wykazów np. jakie czynności w konkretny dzień wykonywane były przez odwołującą się. Brak takich dowodów świadczy o niewykonywaniu pracy przez odwołującą się na rzecz Spółki.

Zawarta więc umowa była umową pozorną i miała na celu uzyskanie przez odwołującą się wyższego świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Trzeba zauważyć, że partner spółki, z którą odwołująca się zawarła zakwestionowaną umowę o pracę J. S. jest bratem męża odwołującej się i stąd on sam jak i jego wspólnik A. J. zawsze będą mieli interes w korzystnych odwołującej zeznaniach. Tym bardziej taki interes w korzystnych zeznaniach dla odwołującej się mieli zeznający w sprawie jej mąż Ł. S. i ojciec J. O., którzy potwierdzili przedstawione przez nią okoliczności. Tymczasem wszystkie te okoliczności w obliczu argumentów zaprezentowanych przez organ rentowy nie mogą świadczyć o tym, że zakwestionowana umowa o pracę rzeczywiście została zawarta nie dla pozoru i faktycznie była realizowana. To właśnie argumenty zaprezentowane przez organ rentowy należało podzielić i uznać za przekonujące w sprawie skoro, w sytuacji kiedy wszyscy zainteresowani i świadkowie w sprawie są ze sobą powiązani rodzinnie i prowadzonymi „interesami”, brak jest osób niczym niezwiązanych ze stronami, które mogłyby potwierdzić ich wyjaśnienia. W sytuacji przecież kiedy zatrudniana jest osoba bliska z racji pokrewieństwa bądź powinowactwa muszą być na potwierdzenie jej pracy przedstawione niebudzące wątpliwości dowody. Uzyskanie bowiem świadczeń z ubezpieczenia społecznego podlega kontroli społecznej i ich uzyskanie bądź uzyskanie w wyższej wysokości nie może być sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Przytoczyć należy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.09.2003r. II UK 41/03 (LEX 106867), w którym wskazał, że stwierdzenie zatrudnienia na podstawie stosunku pracy osoby bliskiej pracodawcy wymaga jednoznacznych ustaleń, że zostały spełnione warunki podjęcia takiego zatrudnienia oraz że miało miejsce wykonywanie obowiązków w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy. Dalej należy wskazać na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.10.2007r. II UK 56/07 (LEX 376433), że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie tylko z samego faktu zawarcia umowy o pracę.

Z przytoczonych wyroków i innych wynika linia orzecnicza, zgodnie z którą podleganie pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego osoby bliskiej pracodawcy uwarunkowane jest statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy. Wymaga to zaś rygorystycznych ustaleń i przekonującej

oceny, że zostały spełnione formalne i realne warunki podjęcia zatrudnienia, a następnie miało miejsce rzeczywiste wykonywanie przez osoby bliskie obowiązków o cechach kreujących zobowiązanie pracownicze. Jest to bowiem niezbędne dla wyeliminowania z obrotu prawnego zachowań osób bliskich zmierzających do obejścia lub nadużycia prawa do korzystniejszego tytułu świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego.

Mając więc powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na mocy art. 477<sup>14</sup> §1 kpc orzekł, jak w wyroku.

PW/mt